

KONRAD A. POLITOWICZ

STOSOWANIE ART. 420 K.P.K. W ŚWIETLE ZASADY SPECJALNOŚCI

Streszczenie

Artykuł stanowi próbę rozważenia, czy ingerencja sądu za pomocą orzeczenia wydawanego w trybie art. 420 § 1 lub 2 k.p.k. w wymiar kierowanej następnie do wykonania kary pozbawienia wolności podlega ograniczeniom wynikającym ze stosowania zasady specjalności – w sytuacji, gdy dotyczy osoby uprzednio wydanej do Polski w oparciu o Europejski Nakaz Aresztowania. Przeprowadzona analiza prowadzi do stwierdzenia pozytywnego, co przekłada się na konkretne następstwa dla prowadzonego postępowania i obowiązki zaangażowanych tu organów.

Wstęp

Obrót międzynarodowy jest szczególną sferą w kontekście postępowania karnego. Dochodzi tu bowiem do styku zakresu działania imperium dwóch państw, z których każde posiadając własny, często charakteryzujący się znaczną specyfiką system prawny, może nieco odmiennie oceniać te same sytuacje. Tymczasem ściganie przestępstw z jednej strony, a standardy humanitarne z drugiej, stanowią istotny czynnik kształtowania bezpieczeństwa wewnętrznego, podlegający wartościowaniu także w odwołaniu do suwerenności państwowej. Szczególnie jaskrawo jest to widoczne na gruncie proceduralnym w odniesieniu do przekazywania pomiędzy państwami osób ściganych. Istotne znaczenie ma wzajemne zaufanie, iż strona mająca wydać ściganego uzna jako przesłankę wyrok wydany w państwie wzywającym, zaś strona wzywająca zastosuje mechanizmy gwarantujące minimalny, pożądaną poziom ochrony praw podmiotu postępowania – oskarżonego lub skazanego.

Chodzi m. in. o to, aby dolegliwości efektywnie nakładane na taką osobę, nie przekraczały tych, które można uznać za obiektywnie uzasadnione przebiegiem postępowania, w tym jako skutki prawomocnego skazania. Aby jednak tak było, musi funkcjonować pole dla czynienia ustaleń, na jakich konkretnie warunkach jest ścigany wydawany spod władzy jednego państwa, w którym przebywa, do państwa wzywającego, gdzie ma być poddany czynnościom procesowym lub wykonawczym. Stanowią je zasady postępowań ekstradycyjnych, na tle których w obrębie Unii Europejskiej wyróżnia się zwłaszcza uproszczona procedura Europejskiego Nakazu Aresztowania. Jednak także one nie zamykają pewnych problemów definitywnie powodując, że dopuszczalność ingerencji w ustalone zasady realizacji ścigania karnego przez państwo przejmujące daną osobę i na etapach procesu następujących już po jej wydaniu, mogą rodzić uzasadnione wątpliwości. Jedną z przesłanek dla ich powstawania jest dyspozycja art. 420 § 1, a zwłaszcza § 2 k.p.k.

O zasadzie specjalności

Jednym z podstawowych atrybutów suwerennej państwowości, mającym przy tym kluczowe znaczenie jako element kształtujący bezpieczeństwo państwa, jest prowadzenie szeroko rozumianej polityki karnej względem wszystkich osób znajdujących się aktualnie pod władzą tego państwa. Dotyczy to w szczególności sposobu jego obywateli, podążając za nimi także, gdy opuszczają terytorium swojej ojczyzny (zasady ścigania przestępstw popełnianych za granicą – np. art. 111 § 1 k.k.), ale do nich się nie ogranicza. Oznacza to bowiem również określone rygory bądź gwarancje dla przebywających tam obcokrajowców, szczególnie rezydentów lub azylantów. W ramach tak prowadzonej polityki dochodzi do tworzenia ram prawnych prowadzenia postępowań o czyny uznawane za zabronione, a uprzednio także wyznaczenia granic zachowań prawnie dozwolonych lub ambiwalentnych, od tych, które w aktualnych warunkach społecznych postrzegane są jako szkodliwe i wymagające interwencji aparatu państwa. Wszystkie te czynniki i aksjomaty będą zatem ważyły również na ocenie czynionej przez organy każdego z państw, czy i na jakich zasadach wydać daną osobę ściganą w innym państwie celem pociągnięcia jej tam do odpowiedzialności lub wykonania kary. W oczywisty sposób negatywnie mogą być oceniane przypadki skazań za czyny, w państwie wydającym dozwolone, orzeczenia nakładające nieznane, uznawane za szczególnie dotkliwe kary, czy wreszcie prowadzenie postępowań i wyrokowania w wykluczonych u wydającego trybach *in absentia*. Wszystkie te aspekty są władne, a wręcz zobowiązane oceniać organy (czy to centralne, czy sądowe) państw wezwanych do tej formy kooperacji międzynarodowej.

Niezbędny jest jednak jeszcze instrument gwarantujący, iż tak poczynione i uzewnętrznione w stosownych dokumentach oceny, będą respektowane także przez państwo przejmujące ściganego.

Zanim jeszcze zaczęły funkcjonować instrumenty bliskiej współpracy w ściganiu przestępstw, przyjęto w obrocie międzynarodowym przy „zwykłej” ekstradycji – uznaną i regulowaną także w polskim Kodeksie postępowania karnego (art. 596 k.p.k.) – zasadę gwarantującą uszanowanie suwerennych decyzji władz państwa wydającego. To tzw. zasada specjalności¹. Wynika z niej ograniczenie zakresu ścigania w państwie wzywającym ściśle do podstaw przekazania (wydania), które strona wydająca może określić dość elastycznie. Treść art. 596 k.p.k. potwierdza związaną z nią również polskich sądów i organów ścigania² (*a contrario* zgoda państwa wydającego na ściganie, skazanie albo pozbawienie wolności osoby wydanej powoduje, iż w stosunku do przestępstw taką zgodą objętych, nie mają zastosowania ograniczenia wynikające z zasady specjalności³). Mimo intensyfikacji współpracy w zakresie ścigania przestępstw i ich sprawców w ramach UE, zasada specjalności nie doznała uszczerbku także na gruncie prawa europejskiego. Pomimo konieczności podniesienia efektywności działań ekstradycyjnych, a zwłaszcza skrócenia czasu prowadzonych w tym względzie czynności państw funkcjonujących w ramach strefy Schengen – co było wypadkową specyfiki wprowadzanych na tym obszarze swobód podmiotowych wykorzystywanych również przez świat kryminalny – regulacje Decyzji Ramowej z dnia 13 czerwca 2002 r.⁴ oraz wprowadzonych w jej następstwie zmian w Dziale XIII Kodeksu postępowania karnego⁵ także się do zasady specjalności odwołują (art. 607e k.p.k.). Jest to

¹ Zasadę specjalności wywodzi się z rzymskiej paremii *par in parem non habet imperium*, oznaczającą, wyłączność państwa na pociągnięcie jego obywatela do odpowiedzialności karnej. Zasada specjalności stanowi na gruncie prawa międzynarodowego jedną z naczelnych zasad suwerenności państwa, która jednak w ściśle określonych przypadkach nie obowiązuje (zob.: M. Płachta, *Zasady i przeszkody ekstradycyjne*, Prokuratura i Prawo 2000, nr 7-8, s. 30-31).

² Zasada specjalności jest fundamentalną dla systemu ekstradycyjnego. Polega ona na tym, że po wydaniu oskarżony/skazany może być ścigany i ukarany jedynie za przestępstwa, które stanowiły przedmiot uzgodnienia między obydwoma zainteresowanymi państwami (wzywającym i wezwanym). Ogranicza tym samym istotnie suwerenność jurysdykcyjną państwa wzywającego. Ograniczenie to ma charakter bezwzględny, lecz usuwalny – decyzją strony wezwanej. Stanowi również przeszkodę w ściganiu, „inną okoliczność wyłączającą ściganie” w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. (zob.: M. Płachta, Glosa do postanowienia SA z dnia 29 listopada 2000 r., sygn. II AKz 625/00, *Palestra* 2002 r., nr 3-4, s. 248; a także: wyrok SA w Krakowie z dnia 15 grudnia 2012 r., sygn. II AKa 191/10, *Prokuratura i Prawo-wkładka* 2011 r., nr 10, poz. 41; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2008 r., sygn. IV KK 179/08, LEX nr 438417; oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2007 r., sygn. II AKa 42/07, *Krakowskie Zeszyty Sądowe* 2007 r., z. 3, poz. 37).

³ Jako, że przepis art. 597 k.p.k. nie zawiera uregulowań odpowiadających treści art. 607e § 3 k.p.k., jedynym odstępstwem od obowiązywania ochrony wynikającej z zasady specjalności może być zgoda państwa, które dokonało wydania (art. 596 k.p.k.) oraz nieopuszczenie Polski po zakończeniu postępowania objętego wydaniem lub powrót na terytorium RP po jego opuszczeniu – art. 599 k.p.k. (zob.: G. Jaworski, *Komentarz do art. 596 Kodeksu postępowania karnego*, [w:] G. Jaworski, A. Sołtyśńska, *Postępowania w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz*, Oficyna 2010).

⁴ Decyzja Ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (Dz. U. UE L z dnia 18 lipca 2002 r., Nr 190, poz. 1, ze zm.).

⁵ Ustawa z dnia 18 marca 2004 r. zmieniająca ustawę Kodeks karny, ustawę – Kodeks postępowania karnego oraz ustawę – Kodeks wykroczeń, Dz. U. Nr 69, poz. 626.

czytelny sygnałem, że jakkolwiek stworzone instytucje prawne opierają się na zasadzie wzajemnego zaufania i uznawania pomiędzy kooperującymi państwami reguł prowadzenia postępowań i wydawanych w ich toku orzeczeń – jako gwarantujących minimalne standardy państwa prawa, zwłaszcza dla podmiotu postępowania – to nie oznacza to wprowadzenia europejskiego systemu norm procesowych, a tym bardziej uniwersalnego katalogu przestępstw i sankcji. Na tym polu krajowe porządki prawne zachowały odrębność i wieź z lokalną tradycją oraz aktualnymi oczekiwaniami społecznymi. Jakkolwiek zatem wprowadzanie instrumentów ułatwionej wymiany bilateralnej wymusiło pewne inicjatywy dostosowawcze, to jednak istnieje wiele przypadków, gdy to rozwiązania szczególne, przyjęte u jednego z partnerów, mogą posługiwanie się Decyzją Ramową istotnie utrudniać (np. ściganie niektórych przejawów obrotu narkotykami tzw. miękkimi). Na tym właśnie polu widoczna jest nadal siła suwerenności państw na gruncie szeroko rozumianej polityki karnej, wyznaczająca nieprzekraczalne jak dotąd granice integracji europejskiej na tej płaszczyźnie. Specyfikę tych stosunków Decyzja Ramowa uwzględnia, przyjmując pośród zasad ogólnych realizowania współpracy pomiędzy organami procesowymi państw UE – która może być co do zasady prowadzona bezpośrednio – także liczne zastrzeżenia gwarantujące prawo do ograniczenia lub odmowy współpracy w danej sprawie lub typach spraw.

Zakres związania zasadą specjalności w procedurze ENA

Europejski Nakaz Aresztowania dotyczyć może jedynie osób podejrzanych, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, lub prawomocnie skazanych (art. 607b k.p.k.). Można zatem w trybie ENA ścigać osoby zagrożone skazaniem na karę pozbawienia wolności powyżej 1 roku lub takie, wobec których orzeczono już karę pozbawienia wolności, której wymiar przekracza 4 miesiące. Chodzi tu zatem o podejrzanych i sprawców zarówno występków, jak i zbrodni, przy czym cel wystąpienia do państwa obcego z ENA jakim jest wykonanie kary pozbawienia wolności wskazuje, że chodzi tu o kary bezwzględne lub orzeczone jako warunkowo zawieszzone, ale już uprzednio prawomocnie zarządzone do wykonania. W każdym z tych przypadków można zatem domniemywać, że społeczna szkodliwość czynu, jak i postawa samego skazanego w okresie probacji, nakazująca negatywne zweryfikowanie jego prognozy kryminologicznej, determinują potraktowanie kwestii doprowadzenia do rzeczywistego wykonania orzeczonej kary z pełną powagą. Komentatorzy podkreślają jednak konieczność uwzględniania pośród zasad posługiwania się ENA, także tzw. zasady proporcjonalności, nie wyrażonej wprost w polskiej procedurze

karnej, ale wywodzonej z oryginalnego brzmienia Decyzji Ramowej. Organy wydające nakaz europejski winny zatem wyważyć korzyści wynikające z jego wydania i konsekwencje jego wykonania. Te ostatnie, zwłaszcza przy ściganiu skazanych za ciężkie przestępstwa z punktu widzenia instytucji państwa niemal zawsze przewyższają ewentualne koszty w zakresie ograniczeń praw podmiotowych skazanego⁶.

Art. 607e k.p.k. posiada znaczenie ewidentnie gwarancyjne, odnosząc się zarówno do praw państwa wydającego, jak i osoby, która pozostając pod władzą tegoż państwa, korzystała z przyznanej jej tam ochrony. Polskie organy muszą to uszanować. Co do zasady zatem, państwo wydania nakazu, po wydaniu mu osoby ściganej, nie może prowadzić przeciwko niej postępowania w sprawie przestępstwa innego niż stanowiące podstawę przekazania, ani wykonywać kar lub środków karnych orzeczonych za inne przestępstwo. Dopuszczalny zakres postępowania wyznacza tu stosowne postanowienie organu państwa wykonania nakazu (państwa wydającego) o przekazaniu osoby objętej nakazem, wskazujące przestępstwa, z uwagi na które do przekazania doszło. Warto zwrócić uwagę, że przepisy art. 607e § 1 i 2 k.p.k. posługują się określeniem „kar orzeczonych za przestępstwa”. Oznacza to zatem, iż dla podstaw wydania nakazu, jako element, którego weryfikację – logicznie rzecz biorąc – w szczególności przeprowadza organ państwa wydającego, kluczowe znaczenie ma z jednej strony opis konkretnego zachowania przestępczego, pozwalający na jego typizację, z drugiej zaś powiązana z jego zaistnieniem, grożąca lub (w przypadku ścigania osób już skazanych) faktycznie wymierzona prawomocnym orzeczeniem sądu kara. Tym samym na gruncie Kodeksu postępowania karnego organy postępowania są uprawnione, a w postępowaniu wykonawczym wręcz zobowiązane (w świetle art. 9 § 1 k.k.w. w zw. z art. 19 § 1 k.k.w.) do skorzystania z ENA w sytuacji, gdy są przekroczone owe minimalne progi karalności wynikające z art. 607b k.p.k. i bez względu na wymiar kary pozostającej do wykonania – nawet, gdy stoi temu na drodze ww. zasada proporcjonalności, która wszak nie została zwerbalizowana w k.p.k.

Niemniej pomimo tych, dość ogólnie nakreślonych ram stosowania nakazu europejskiego, nie sposób przeoczyć, że pośród informacji zamieszczanych we wzorze wniosku o wydanie, który jest podstawowym dokumentem w międzypaństwowych kontaktach organów wykonujących ENA, znajduje się także (w sekcji C, pkt. 3 wniosku wg. załącznika do Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 lutego 2012 r. w sprawie

⁶ Zob.: A. Demenko, *Wydanie nakazu*, [w:] *Prawo do obrony formalnej w transgranicznym postępowaniu karnym w Unii Europejskiej*, Lex 2013.

określenia wzoru europejskiego nakazu aresztowania⁷⁾ stwierdzenie, jaki wymiar kary pozbawienia wolności pozostał jeszcze realnie do wykonania. Nie można zatem przyjąć, iżby była to – w przeciwieństwie do orzeczonej w wyroku kary – informacja zupełnie obojętna dla toczącej się procedury, w tym zwłaszcza dla ocen czynionych przez organ państwa wezwanego. Ograniczenie zakresu kary może przy tym wynikać zarówno z okoliczności, które uwidoczniono bezpośrednio w treści wyroku (np. dokonane zaliczenie stosowanego środka zapobiegawczego), jak i innych, w tym pojawiających się dopiero na etapie wykonania orzeczenia (odbycie części kary, z której skazany został warunkowo przedterminowo zwolniony, co kolejno odwołano). Mały wymiar pozostałej kary, mimo jej nominalnego orzeczenia w znacznej nawet wysokości, przekraczającej progi wskazane w Decyzji Ramowej, może w szczególności nosić w opinii organów państwa wykonującego ENA znamiona naruszenia przywołanej powyżej zasady proporcjonalności i przesądzać o odmowie przychylenia się do wniosku ekstradycyjnego. Taka kolizja wartości może zaistnieć zwłaszcza, gdyby warunki wykonania ENA wskazywały na potrzebę stosowania wobec ściganego aresztu także w toku samej procedury wykonywania nakazu, co mogłoby jeszcze bardziej umniejszyć karę pozostałą do odbycia po wydaniu do państwa wzywającego (a w skrajnych przypadkach pokryć ją w całości – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 607f k.p.k.).

Ustalenie, jakie przestępstwa stanowiły podstawę wydania ściganego do państwa wzywającego oraz jakie dodatkowe przesłanki zostały przez organ państwa wezwanego wzięte pod uwagę, a tym samym ustalenie zakresu działania zasady specjalności, musi się opierać na orzeczeniu w przedmiocie wykonania ENA⁸⁾. Przykładowo, jeżeli ENA dotyczyło więcej niż jednego przestępstwa, organ sądowy państwa wykonania ENA może orzec o przekazaniu ściganego w odniesieniu do wszystkich przestępstw określonych we wniosku, a także jedynie części lub jednego z nich⁹⁾. Czy jednak dotyczy to również takich kwestii jak wymiar kary, jaka rzeczywiście ma zostać skierowana do wykonania w kraju wzywającym? Wydaje się, że w sytuacji, gdy organ państwa wezwanego otrzymuje we wniosku o wydanie ściganego jednoznacznie w tym przedmiocie informację, zwłaszcza, gdy ta koreluje w pełni z zaliczeniami zawartymi również w treści prawomocnego wyroku skazującego, zajmowanie przez niego stanowiska w tej materii jest zbyteczne. Musiałby bowiem *de facto* przyznać, że cały wniosek wnikliwie przeczytał i przyjmuje do wiadomości wszelkie zawarte w nim informacje oraz wyraża zgodę na przekazanie ściganego tylko i wyłącznie na takich

⁷⁾ Dz. U. z 2012 r., poz. 266.

⁸⁾ Tak: SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. III KK 49/08, OSNKW-R 2008, nr 1, poz. 1289.

⁹⁾ Zob.: S. Steinborn, *Komentarz do art. 607(e) Kodeksu postępowania karnego*, [w:] L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz do art. 425-673. wyd. III*, Lex 2013.

warunkach. Tymczasem dokładnie taki sam skutek – w odniesieniu do ogólnych założeń zasady specjalności i leżącej u jej podstaw suwerenności jurysdykcyjnej państw – wynika z prostej zgody na wydanie danej osoby za granicę w oparciu o skierowany wniosek, którego treść uprzednio państwo wzywające tak a nie inaczej sformułowało. Jest to zatem pewna propozycja warunków przekazania, odwołująca się do porządku prawnego, a zarazem suwerennej decyzji organów państwa wydania ENA, która po jej przyjęciu przez państwo wykonujące nakaz europejski staje się wiążącym w danej sprawie porozumieniem między obiema stronami.

Warunki modyfikacji wyroku w trybie art. 420 k.p.k.

Powyższe uwagi muszą zostać uwzględnione przy ocenie, czy posługiwanie się instrumentami modyfikującymi treść wyroku – zwłaszcza mającymi zdolność zmiany zakresu realnie wykonywanej kary pozbawienia wolności – pozostaje już wyłącznie w gestii państwa wzywającego, jako pole jego suwerenności względem osoby uprzednio wydanej i tu przebywającej (a nawet już osadzonej do odbycia kary), czy może posiada jeszcze aspekt międzynarodowy. Aby jednak wpływ stosowania art. 420 k.p.k. na prawa podmiotowe skazanego wydanego w trybie ENA, a tą drogą na jurysdykcyjną suwerenność państwa wydającego ocenić kompleksowo, należy przytoczyć kilka uwag natury ogólnej.

Art. 420 k.p.k. zawiera dwie istotne dla niniejszych rozważań instytucje. § 1 dotyczy sytuacji, gdy to sąd, pomimo takiej powinności wynikającej z art. 63 § 1 k.k. w wyroku w ogóle nie orzekł w przedmiocie zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania¹⁰. Z kolei w trybie art. 420 § 2 k.p.k. następuje poprawienie ogłoszonego już wyroku – tzn. orzeczenia, w którym co prawda kwestie zaliczenia sąd uwzględnił, jednak uczynił to nieprawidłowo co do jego zakresu lub popełnił błąd - bez względu na jego przyczynę¹¹. Powody nieprawidłowego zaliczenia mogą być różne – choćby brak informacji, czy błędna informacja o stosowaniu tymczasowego aresztowania, odbywaniu przez oskarżonego kary pozbawienia wolności w innej sprawie, pokrywania się okresów aresztowych z wykonywaniem prawomocnie orzeczonych kar izolacyjnych, w tym kar zastępczych. Błędem sądu jest natomiast przeoczenie niektórych informacji o stosowaniu środków zapobiegawczych, mimo ich uwidocznienia w aktach sprawy. Przesłanki stosowania art. 420 § 1 k.p.k. wskazują, że

¹⁰ Zob.: L. K. Paprzycki, *Komentarz do art. 420 Kodeksu postępowania karnego*, [w:] L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-424*, Lex 2013.

¹¹ Zob.: postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 6 października 2011 r., sygn. II AKo 160/11, KZS 2012, z. 1, poz. 80; postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 września 2004 r., sygn. II AKz 637/04, LEX nr 156217.

oddziaływanie takiego orzeczenia będzie jednostronne i dla skazanego korzystne. Otóż w miejsce milczenia sądu ma się pojawić stwierdzenie co do zaliczenia, a zatem skazany może liczyć, że wymiar kary realnie kierowanej do wykonania w oparciu o uprzednio wydany wyrok zostanie zmodyfikowany *in minus*. Zgola odmiennie należy jednak podejść do § 2, który umożliwia modyfikację w obie strony – a zatem także na niekorzyść skazanego. Klasycznym tego przykładem jest sytuacja, gdy w toku postępowania wykonawczego administracja zakładu karnego informuje sąd, iż okres objęty zaliczeniem i wynikający ze stosowanego w tej sprawie tymczasowego aresztowania, pokrywał się z odbywaniem przez tą osobę innej kary – o czym sąd wydający wyrok i rozstrzygający o zaliczeniu nie miał wiedzy. Może to być szczególnie trudne do uchwycenia dla sądu w sytuacji, gdy dochodzi do zmian kolejności wykonywanych kar, niejednokrotnie kilka razy w czasie trwania jednego procesu.

Warto zwrócić uwagę, że orzeczenie w trybie art. 420 § 1 i 2 k.p.k. może nastąpić „w każdym czasie”. Oznacza to, że dotyczyć może także wyroków już prawomocnych, a nawet takich, które w zakresie orzeczonej sankcji zostały już wykonane – tu można jedynie postawić postulat, aby wcześniej nie doszło jeszcze do przedawnienia wykonania kary, jak również jej zatarcia w wyniku upływu określonego czasu od dnia uznania kary za wykonaną (orzeczenie objęte zatarciem należy bowiem traktować jako niebyłe). Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż wadliwe rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji może być skorygowane w trybie art. 420 § 2 k.p.k. w zw. z art. 420 § 1 k.p.k. „niezależnie od tego czy korekty tej mógł, a nawet powinien, dokonać w wyroku sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej (...) czy prawidłowe zaliczenie takiego okresu było możliwe w czasie wyrokowania przed sądem I instancji”¹². Tym samym – konsekwentnie - niedopuszczalna jest kasacja od prawomocnego wyroku w zakresie, w jakim podlega on korygowaniu w ww. trybie¹³. Naturalną powyższego konsekwencją jest także przyjęcie, iż modyfikacji wyroku w trybie art. 420 § 1 i 2 k.p.k. nie można traktować jako postępowania odwoławczego, czy jemu podobnego. Tym samym – pomimo wskazanych następstw dla skazanego - nie może dojść w tym układzie do naruszenia zakazu *reformationis in peius*. Orzekanie w trybie art. 420 k.p.k. nie może być bowiem traktowane – obiektywnie - jako działanie na niekorzyść oskarżonego/skazanego¹⁴.

¹² Tak: postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 6 października 2011 r., sygn. III AKo 160/11, LEX nr 1087199.

¹³ Tak: postanowienie SN z dnia 2 marca 2009 r., sygn. V KK 397/08, LEX nr 491143.

¹⁴ Tak: postanowienie SN z dnia 24 listopada 2005 r., sygn. V KK 352/05, LEX nr 164380; postanowienie SN z dnia 29 maja 2003 r., sygn. III KK 34/03, LEX nr 78376. Wniosek taki wynika z faktu, że stosowanie art. 420 k.p.k. ma posłużyć jedynie odzwierciedleniu w treści wyroku zakresu realnie stosowanych izolacyjnych środków zapobiegawczych. W tej sytuacji każdy stan niezgodności zaliczenia ze stanem faktycznym stanowi uchybienie, które powinno być sanowane. Jednocześnie skazany nie ma podstaw, aby żądać ograniczenia kierowanej do wykonania kary o okres większy niż wynikający z zatrzymania lub tymczasowego aresztowania. Gdyby zaś nawet do tego doszło, nie może blokować

O ile jednak podobne, pozostające w gestii organów suwerennego państwa założenia procesowe, stanowiące oczywiste następstwo potrzeby prawidłowego „rozliczenia” tego co dana osoba już odcierpiała (w toku stosowania wobec niej różnych środków – zapobiegawczych i sankcji) oraz tego, co jeszcze odcierpieć powinna (jako sprawiedliwą, proporcjonalną karę za popełnione przestępstwo), nie budzą szerszej kontrowersji w obrocie wewnętrznym, o tyle w kontekście umowy zawartej pomiędzy państwami i obwarowanej zasadą specjalności, mogą rodzić sprzeciw. Można taką sytuację porównać do trybów tzw. konsensualnych w procesie karnym – z tym, że na gruncie ekstradycji, to nie z oskarżonym, ale innym państwem, partnerem w pełni różnorodnym, orany państwa wzywającego ustalają zasady dalszego postępowania. Także w polskim systemie prawa możliwość stosowania art. 420 k.p.k. w podobnych sytuacjach procesowych jest wykluczana (skoro „katalog rozstrzygnięć wyroku opartego na porozumieniu ograniczony jest tylko do tego, co zostało uzgodnione, należy wnioskować, że (...) wykluczone jest (...) wychodzenie poza te uzgodnienia w czasie wyrokowania, ale również w sytuacji orzekania na podstawie art. 420 § 1 k.p.k.¹⁵).

Stosowanie art. 420 k.p.k. w zakresie orzeczeń wykonywanych po przekazaniu ściganego w ramach ENA

W świetle zasady specjalności należy zatem przyjąć, iż o ile generalnie nie sposób wykluczyć możliwości modyfikowania (prostowania) przez sądy okresów zaliczenia, czy też rozstrzygnięcia o zaliczeniu, gdy uprzednio go w wyroku nie zawarto, w trybie art. 420 § 1 i 2 k.p.k., o tyle należy rozróżnić sytuacje, gdy takie rozstrzygnięcie rodzi to dla skazanego-ściganego na mocy ENA pozytywne skutki, oraz gdy ma prowadzić do następstw negatywnych. Te pierwsze są zawsze dopuszczalne, gdyż stanowią niejako ustępstwo państwa wydania ENA, względem zasad przekazania ściganego ustalonych w postanowieniu państwa wydającego. Kierowana do wykonania kara ma być realnie złagodzona względem uprzednich deklaracji. Nie stają one także w sprzeczności z art. 607e k.p.k. Wobec tych drugich możliwe są dwojakie rozwiązania: albo sąd zrezygnuje z wydania orzeczenia w trybie art. 420 § 2 k.p.k. do czasu, gdy ustanie związanie go zasadą specjalności, albo – co wydaje się bardziej

przywrócenia stanu prawidłowego. Nie sposób wskazać tu uzasadnionego, zasługującego na ochronę interesu takiej osoby. Błędne zaliczenie, także na korzyść skazanego, nie stanowi wiążącej deklaracji ze strony sądu, z której mogłyby wypływać uprawnienia podmiotowe. Jest natomiast takim uprawnieniem oczekiwanie zgodności orzeczenia sądowego z prawdą (faktami).

¹⁵ Por.: M. Siwek, *Glosa do wyroku SN z dnia 21 listopada 2006 r., WK 26/06*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2009 r., z. 3, s. 129.

prawidłowe z perspektywy utrzymywania w należyłym porządku toczącego się wciąż postępowania karnego – powinien sąd stosowne rozstrzygnięcie wydać, jednak wstrzymać wyegzekwowanie negatywnych, płynących z niego następstw do chwili ustania ww. przeszkody. Nie musi to wszak oznaczać oczekiwania do czasu wykonania kar stanowiących podstawę przekazania i opuszczenia przez skazanego Polski lub przeciwnie – nieopuszczenia terytorium RP kiedy było to obiektywnie możliwe, w okresie 45 dni. Znajdą tu bowiem zastosowanie także tryby uchylania zasady specjalności – która nie ma, jak rzeczono, charakteru nieusuwalnego. Ograniczenie zakresu jej stosowania leży jednak wyłącznie w gestii państwa wydającego, albo posiadającego porównywalne możliwości w zakresie przyznanego mu przywileju samego ściganego. Jest to przejawem z jednej strony zasady suwerenności państwa wykonującego nakaz, z drugiej zaś z uprawnień ww. osoby, które można określić jako przywilej traktatowy¹⁶. Nabiera on w ujęciu przepisu art. 607e k.p.k. cech prawa o charakterze procesowo-materialnoprawnym, wpływając na ukształtowanie zakresu odpowiedzialności karnej osoby przekazanej. Tymczasem przesłanką zachęcającą do zrzeczenia się ww. przywileju w zakresie zmodyfikowanego na niekorzyść zaliczenia może być to, że odbywana w oparciu o przekazanie w trybie ENA kara pozbawienia wolności nie będzie mogła zostać uznana za odbytą w całości – co otwiera m. in. bieg terminów niezbędnych do zatarcia skazania – dopóki także ta jej część nie zostanie wykonana. Traktowanie jednak omawianych zmian w zakresie zaliczenia i finalnie skierowanej do wykonania kary izolacyjnej, jako sprawy wyłącznie wewnętrznej Polski (państwa, które wydało ENA), bez wpływu na zasady gwarancyjne wynikające z ustalonych reguł postępowania w obrocie ekstradycyjnym, należy definitywnie wykluczyć. Jest to bowiem ingerencja w przesłanki wydania osoby ściganej, na których straży stoi zasada specjalności

¹⁶ Zob.: M. Płachta, *Zasady i przeszkody ekstradycyjne*, Prokuratura i Prawo 2000, nr 7-8, s. 30-31; oraz: S. Steinborn, *Komentarz do art. 607(e)...*, op. cit.